

# Paweł Piotrowski - organy, On szedł w spiekocie

1. On szedł w spiekocie dnia i w szarym pyle dróg,  
a idąc uczył kochać i przebaczać.  
On z celnikami jadł, On nie znał, kto to wróg,  
pochylał się nad tymi, którzy płaczą.

ref. Mój Mistrzu, przede mną droga, którą przebyć muszę tak, jak Ty. Mój Mistrzu, wokoło ludzie, k  
Mój Mistrzu, nie łatwo cudzy ciężar wziąć w ramiona tak, jak Ty.  
Mój Mistrzu, poniosę wszystko, jeśli będziesz ze mną zawsze Ty.

2. Idziemy w skwarze dnia i w szarym pyle dróg,  
a On nas uczy kochać i przebaczać.  
I z celnikami sięść, zapomnieć, kto to wróg,  
pochylać się nad tymi, którzy płaczą.

ref. Mój Mistrzu,  
przede mną droga, którą muszę przebyć tak, jak Ty.  
Mój Mistrzu, wokoło ludzie, których trzeba kochać tak, jak Ty.  
Mój Mistrzu, nie łatwo cudzy ciężar wziąć w ramiona tak, jak Ty.  
Mój Mistrzu, poniosę wszystko, jeśli będziesz ze mną zawsze Ty.

harmonizacja organowa i wykonanie Paweł Piotrowski